

Marian Reiter

"O życiu i dziejach Mikołaja Reja z Nagłowic", Czesław Pieniążek, Lwów 1905 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 5/1/4, 87

1906

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

całym zastępem wydanych dotąd jednotomowych zarysów i podręczników dziejów naszej literatury. Gdyby tom drugi dorównywał pierwszemu, to zarys ten nadawałby się wybornie do przekładu na obce języki dla zaznajomienia cudzoziemców z procesem rozwoju literatury polskiej.

B. Chlebowski.

Czesław Pieniążek: O życiu i dziełach Mikołaja Reja z Nagłowic. We Lwowie. Nakładem Macierzy polskiej 1905 (Biblioteka Macierzy Polskiej N. 29.) str. 90.

Książeczka p. Pieniążka jest przykładem, jak można temat poważny popularnie przedstawić. Pisana jasno i przystępnie, unikająca wyrażen literackich i szczegółów niepotrzebnych, a mimo to wolna od błędu, często napotykanego w broszurach przeznaczonych dla warstw szerszych, używania wyrażen dziecinnych, idzie torem zwykłym: autor kreśli stan Polski w w. 15. i 16., mówi o znaczeniu łaciny i pierwszych książkach polskich, na tem tle stawia Reja i jego pisma — prawie wszystkie — podając wiele przykładów, i charakteryzujących Reja i pouczających czytelnika. Objasnienia wyrazów nieznanych możeby było lepiej umieścić pod tekstem, niż w tekście, co razi bardzo w wierszach, psując rytm, i tak u Reja nieszczególny. Nie mający sensu wiersz: „Z granicy polskiej mili nigdzie nie wyjechał“ (str. 82.) należałoby poprawić na: „Z granicy polskiej, mili, nigdzie nie wyjechał“. Możeby dobrze się stało, gdyby w 2. wydaniu nie imputowano Panu Bogu wyroku potępiającego na Reja („że za przykładem wielu innych odpadł od wiary ojców... , to Bóg go już dawno osądził“), bo czytelnik, który przeczytawszy książeczkę, tak polubił poczciwego Reja, czuje mimo woli swej, raczej pod wpływem charakterystyki autora, żal, że Rej goreje w ogniu piekielnym. — Książkę zdobi podobizna Reja i podobizna karty tytułowej „Zwierzyńca“ i „Wizerunku“.

M. Reiter.

Dziama Leszek Marya: Jan Gawiński. Studium literackie. Kraków, 1905, str. 146+VII+4 n. l. in 8-o.

Mało znana, niemal — jak się wyraża autor cytowanej pracy — „tajemnicza“ postać Gawińskiego występuje obecnie w konturach, jeżeli nie zupełnie szczegółowych, to w każdym razie najbardziej